



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uctością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

PL ISSN 0239-4480

DWUMIESIĘCZNIK wydawany przez ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman, CHESTER SPRINGS, Pa. 19425, USA. Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Maz.

ABYŚCIE NIE WESZLI W POKUSZENIE

„Czujcie a módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie”

(Mar. 14:38)

MOŻE wydawać się to dziwne, że człowiek o jednej porze roku podlega większej skłonności do popełnienia grzechu, niż o innej porze. A jednak, przez wiele lat zwracaliśmy na to uwagę i mówiliśmy drugim o szczególnej *specyficznej* sile pokus występujących około Wielkanocy, i to każdej wiosny. W tym okresie, z roku na rok, dostrzegaliśmy osobliwą skłonność wielu, a może wszystkich, do potykania się i „gorszenia się”. Zwracajmy przeto pilną uwagę na słowa naszego Pana i z wielkim przejęciem czuwajmy i módlmy się za drugich i za siebie. Strzeżmy się też, aby nikt z nas „nie kładł obrażenia, ani dawał zgorszenia bratu” (Rzym. 14:13; Żyd. 2:1). W okresie Wielkanocy nasz Pan powiedział „Jamci jest chleb on żywy, którym z nieba zstąpił, jeśli kto jadł z tego chleba, żyć będzie na wieki; a chleb, który ja dam, jest ciało moje, które ja dam za żywot świata”. Wówczas wielu z Jego przyjaciół i naśladowców mówiło „Twardać to jest mowa, któż jej słuchać może? ... a więcej z nim nie chodzili. Tedy rzekł Jezus do onych dwunastu: izali i wy chcecie odejść?” (Jan 6:4, 51, 60, 66, 67). I właśnie około pory wielkanocnej, Judasz dobijając targu, zdradził naszego Pana, a nieco później zrealizował tę transakcję. I także w okresie Wielkanocy nasz Pan powiedział „Smężna jest dusza moja aż do śmierci”

(Mat. 26:38). „Aleć mam być chrztem [śmierci] ochrzczony; a jakom jest ściśniony, póki się to nie wykona! (Łuk. 12:50)”.

Również około Wielkanocy Jezus zaczął wyjaśniać swoim uczniom, że Syn Człowieczy musi być oddany w ręce najwyższych kapłanów i nauczonych

w Piśmie, ukrzyżowany i skazany na śmierć (Mat. 16:21)! I Piotr był wówczas kuszony, aby zapomniał, że jest uczniem i wzięwszy Pana na stronę, począł go strofować, mówiąc: „zmiłuj się sam nad sobą Panie! nie przyjdzie to na cię”. W ten sposób Piotr również kuśił Pana, aby wyparł się swojej ofiary, za co otrzymał nagane: „Idź ode mnie, szatanie! jesteś mi zgorszeniem; albowiem nie pojmujesz tego, co jest Bożego, ale co jest ludzkiego” (Mat. 16: 22, 23). A gdy się zgromadzili, aby spożyć wieczerzę paschalną Dwunastu rozpoczęło dyskusję, który z nich ma być największy w

Królestwie. W ten sposób ściągęli na siebie słuszną nagane ze strony Pana i spowodowali, że On pokazał im przykład pokory, myjąc im nogi. Było to w chwili, gdy śpiewali pieśń i wychodzili z wieczerzika, kiedy Pan wyrzekł do nich słowa, będące tytułem tego artykułu: „Czujcie a módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie”, On sam toczył wtedy śmiertelną walkę i, pocąc się krwawym potem, poddawał swoją wolę woli Boga a modląc się żarliwie został wzmocniony (Łuk. 22:39^6).

„UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE”
2 Piotra 1: 12

Rok LXXVIII Marzec - Kwiecień, 1996 Nr 2
(A.D. 1996 - A.M. 6124)

SPIS TREŚCI

Abyście nie weszli w pokuszenie	18
Wybory sług Kościoła	20
Porządek wciąż niezbędny	21
Kwalifikacje starszych	22
Kwalifikacje diakonów itp	23
Tożsamość urzędu biskupa i starszego	24
Pytania ogólne	25
Ofiary książąt wieku Ewangelii	28
Człowiek pyta, a Bóg odpowiada	29
Program konwencji wiosennych w 1996 r. ..	31

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI
I EPIFANICZNEJ CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA
NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA” - Tytus 2:13

Trochę później wysłannicy najwyższego kapłana przyszedli do nich a Jedenastu opuściło Pana, wszyscy uciekli (Mar. 14:50). Pokusy strachu nie byli w stanie odeprzeć. Nieco później Piotr i Jan, odważniejsi od pozostałych, poszli wraz z tłumem do domu najwyższego kapłana i na dziedziniec, chcąc wiedzieć co się stanie z ich Mistrzem. Piotr został rozpoznany jako jeden z uczniów Chrystusa, był kuszony aż do zaparcia się Mistrza z „przeklinaniem” (Mar. 14:68, 70, 71). W tym samym czasie nasz Pan był kuszony przed Piłatem, lecz zwycięsko „oświadczył ... dobre wyznanie” (1 Tym. 6:13). Kolejne doświadczenia naszego Pana następowały szybko. Jego przeciwnicy pluli na Niego i nałożyli Jemu na głowę cierniową koronę i, obrzucając Go obelgami, mówili: „Inszych ratował, niechże ratuje samego siebie, jeśliż on jest Chrystus, on wybrany Boży”. Pan mógł ich uderzyć zarazą lub śmiercią, ale „jako owca przed tymi, którzy ją strzygą, oniemiał, i nie otworzył ust swoich”. Nasz Pan zwyciężył i modlił się za tymi, którzy złośliwie z Nim się obchodzili i prześladowali Go (Izaj. 53:7; Łuk. 23:33-37). Mógł nawet dojść do wniosku, że nie chciałby być Odkupicielem takich niewdzięcznych istot, ale zdawał sobie sprawę z tego, że może poprosić Ojca i dostanie dwanaście legionów aniołów, aby pokonać swoich wrogów. Nasz Pan pokusę odrzucił. *Dał* siebie na okup za wszystkich, aby o tym było świadczane we właściwym czasie. Śmierć naszego Pana była wielką próbą wiary dla tych wszystkich uczniów, którzy natychmiast byli kuszeni, aby wrócić do swego starego rybołówstwa, zaniedbując łowienie ludzi (Jan 21:3-17). Paweł oraz drudzy Apostołowie później mieli również szczególne próby o tej niezwykłej porze roku. Zobacz Dz. Ap. 12:1-23; 20:16; 21:10, 11, 27-36.

Biorąc pod uwagę to wszystko, co było w przeszłości i to, czego doświadczyli nasi bracia, odkąd rozpoczęło się obecne żniwo w 1874 roku, szczególnie się troszczymy o Pańskie owce każdej wiosny. Obecna wiosna nie stanowi wyjątku. Jaki będzie charakter pokus nie możemy jasno dostrzec, dopóki nie ogarną nas doświadczenia, bo gdybyśmy wszystko o nich z góry wiedzieli, byłyby lekkimi pokusami. Przeto czuwajmy i zawsze się módlmy, albowiem najbezpieczniejszym sposobem jest odpowiednie przygotowanie się, gdyż nasz przeciwnik, diabeł „szuka kogoby pożarł”. On zna

nasze słabe strony i jest gotów je wykorzystać. Każdy z nas będzie potrzebował zalet Ducha Świętego w swoim sercu, tak jak i Pańskiej „łaski ku pomocy czasu przygodnego”, jeżeli chcemy zwyciężyć. „Czujcież a módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie !”.

„Aleć i wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą”. „Jeślić gospodarza Belzebubem nazywali”. „Nie jesteście ... sługa nad Pana swego”. Nasz Pan powiedział Piłatowi: „Nie miałbyś żadnej władzy nade mną, być nie była dana z góry”. To samo się odnosi do każdego członka Jego ciała. „I nieprzyjaciółmi będą człowiekowi domownicy jego”. „Błogosławieni jesteście, gdy -będą- mówić wszystko zło przeciwko wam, kłamiąc dla mnie. Radujcie się i weselcie się; albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiach”. „Bóg świata tego oślepił zmysły ... który teraz jest skuteczny w synach niedowiarstwa”. „Albowiem zamysły jego nie są nam tajne”. „Czujcie a módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie”.

Ter. Pr. '39, 22.

O, duszo strzeż się

*O duszo, strzeż się, strzeż,
Bo zewsząd czyha wróg.
I zbroję Bożą na się bierz,
Od głowy aż do nóg.*

*Zwycięsko staczaj bój,
W modlitwie szukaj sił.
I błagaj, by cię Zbawca twój,
Pod skrzydła Swoje skrył.*

*Lecz nie sądz, że już czas
Odłożyć zbroję tą
I walcz dopóki Zbawca nas
Powoła w chwałę Swą.*

*I wiary świętej broń
Do końca twoich dni,
A Pan Ci poda zbawczą dłoń
I dopomoże ci.*

Jamci jest chleb on żywy



WYBORY sług w zborach lokalnych zwykle odbywają się przy końcu roku, kiedy to do szczególnej służby na następny rok wybierani są starsi, diakoni, sekretarz, skarbnik, kapitan ochotników itp. Dużo napisano na ten temat w F (VI tomie) 329-423 oraz w innej literaturze prawdy, tak więc bracia w Prawdzie powinni być dobrze z tymi sprawami zaznajomieni. Jednakże w ostatnich latach wielu, nowo zainteresowanych i młodzieży wychowanej w Prawdzie, poświęca się i łączy ze zborami braci i sióstr, oświeconych prawdą epifaniczną. Wierzmy, że ci drodzy bracia i siostry powinni być również dobrze zapoznani z biblijnym porządkiem w kościele oraz karnością przedstawioną w F 329-423 itp. Dla wszystkich byłoby dobrą rzeczą, gdyby przed wzięciem udziału w wyborach sług w lokalnych zborach dokładnie zbadali ten temat (w tomie VI) łącznie z tym, co podano w niniejszym artykule.

Kościół pierwotny potrzebował pouczenia o tym jak zorganizować lokalne zbory, łącznie z informacją w jaki sposób wybierać starszych, jako swych nadzorców. Nie znano wtedy dobrodziejstwa druku, nawet kopie rękopisów nauk apostołskich nie były w powszechnym obiegu, a masy nie potrafiły czytać.

Większość nauk podawano ustnie przez usługę (1) Apostołów, (2) ich pomocników, którzy byli także generalnymi starszymi (jak na przykład: Barnabasz, Łukasz, Tymoteusz, Tytus itp.) oraz (3) lokalnych starszych w różnych zgromadzeniach.

I tak, dla przykładu, Apostoł Paweł i Barnabasz, gdy zebrali grupy wierzących w Listrze, Ikonii i Antiochii, „przez głosy postanowili [z greckiego *cheirotoneo* — wybrać przez podniesienie ręki] im starszych w każdym zborze”, z modlitwą i postami. To postanawianie w każdym przypadku dokonywało się na skutek głosowania przez podnoszenie rąk członków lokalnego zboru (F 332-337), a następnie, polecając ich Panu, odchodzili (Dz. Ap. 14:21-23). Paweł również upoważnił Tytusa, aby poszedł i „co tam jeszcze zostaje [brakuje] w rząd dobry wprowadził, i postanowił [greckie *kathistemi* — umieścić, ustanowić — w ten sam sposób przez wybory lokalnego zboru] po miastach starszych”. Ich obowiązkiem było nadzorowanie trzody Pańskiej w poszczególnych zborach, karmienie jej Prawdą, strzeżenie przed fałszywymi naukami błądźcicieli z zewnątrz i wewnątrz

i działanie w sposób ogólny jako ich przedstawiciele. Mieli służyć niesamolubnie, nie dla osobistego zysku (Tyt.1:5; Dz.Ap.20:17,28-31; 1 Piotra 5:1,2). Paweł też wyraźnie przedstawił kwalifikacje starszych i diakonów (1 Tym.3:1-13; Tyt.1:5-9).

Niektórym z ludu Pańskiego się wydaje, że dzisiaj nie jest już tak niezbędne przestrzeganie tego biblijnego porządku, ponieważ, na przykład, lokalne zbory obecnie nie składają się z antytypicznych kapłanów, lecz poświęconych niekapłanów — Lewitów i Netynejczyków. Wskutek tego w pewnych zborach, w których znajdują się bracia zdolni do usługiwania jako starsi, wybiera się jedynie kogoś na przewodniczącego, a nie starszego, ponieważ jedyny poświęcony brat, którego się uznaje za posiadającego

kwalifikacje i zdolność do usługiwania w charakterze starszego uważa, że nie jest dostatecznie rozwinięty, aby mógł służyć jako starszy. Zawsze należy pochwalać pokorę, lecz zachęcamy takiego brata, by w takim przypadku przyjął starszeństwo i robił co może, służąc jako starszy, aby był pilny w badaniu i wzrastaniu w wiedzy prawdy oraz łasce, tak aby powiększać swe zdolności (2 Piotra 3:18).

WYBORY SŁUG KOŚCIOŁA



Jeśli jednak w zborze nikt nie ma niezbędnych kwalifikacji do pełnienia funkcji starszego, właściwą rzeczą jest wybranie odpowiedniego brata lub braci na przewodniczącego lub przewodniczących do prowadzenia badań (Ter. Pr. '84, 173, kol. 2). Lecz ten (lub ci) służąc jako przewodniczący powinien pilnie się starać o wzrost w wiedzy i łasce, tak aby, jeśli to możliwe, w niedługim czasie mógł być mianowany i wybrany przez zbor do służenia jako starszy, a nie przewodniczący. Większość braci służąc wiernie na stanowisku przewodniczącego powinna szybko się przygotowywać do dodatkowych obowiązków i przywilejów starszeństwa.

W zborach, w których nie ma poświęconych braci, którzy mogliby przewodniczyć w zebraniach, dobrze byłoby wybrać siostrę lub siostry do przewodniczenia w zebraniach, tak aby w zborze nie panował nieporządek. W badaniach takie siostry mogły zadawać pytania, powołując się na autora artykułu jako na nauczyciela, siebie uznając za powtarzających wraz z innymi. Siostry mogą tak jak inni udzielać odpowiedzi, lecz nie mogą podsumowywać dyskusji tak jak starsi.

PORZĄDEK WCIAŻ NIEZBĘDNY

Skoro porządek (1 Kor. 14:40), łącznie z wyborem starszych i diakonów, był uważany za niezbędny dla duchowego dobra pierwotnego kościoła — i dlatego był tak autorytatywnie zalecany i tak powszechnie przyjmowany, że wszędzie tam, gdzie był jakiś zbor, nie było żadnych wyjątków od reguły — wierzymy, że taka sama konieczność porządku oraz wybierania starszych, diakonów itp., istnieje w zborach również dzisiaj, i to z tych samych dobrych powodów. Zwróćmy uwagę na następujące:

(1) W kościele, tak jak w rodzinie, są różne stopnie rozwoju. Niektórzy są duchowymi niemowlętami i potrzebują owego „szczerego mleka Słowa Bożego” (1 Piotra 2:2), podczas gdy inni wymagają jego „twardego pokarmu” (Żyd. 5:12-14) i dlatego ktoś „ku nauczaniu sposobny” (1 Tym. 3:2) powinien mieć odpowiednie warunki do nauczania. Są też różne pokusy, próby, trudności i niebezpieczeństwa, na jakie nie wszyscy w równym stopniu są przygotowani. Stąd konieczność korzystania, wszędzie gdziekolwiek to możliwe i pożyteczne, z mądrych i rozsądnych nadzorców, ludzi zdolnych do działania, głęboko zainteresowanych czuwaniem nad duchowym dobrem wszystkich, i zdolnych do nauczania ich w prawdzie.

(2) Ponieważ obecnie, tak jak w kościele pierwotnym i zawsze odtąd, są „wilki w odzieniu owczym”, które „wprowadzają kacerstwa zatracenia”, przed którymi wybrany starszy czy starsi powinni umieć obronić trzodę i uzbroić ją przeciw ich nukom przez prowadzenie do dogłębnej znajomości prawdy. Następnie Apostoł także nas przestrzegł, że „z was samych powstaną mężowie mówiący rzeczy przewrotne, aby za sobą pociągnęli uczniów”; wierni starsi szybko zauważą i szybko ostrzegą i obronią trzodę przed wszelkimi takimi wpływami (Dz. Ap. 20:28-30; Tyt. 1:10,11; 2 Piotra 2:1-3).

(3) Jeśli takie przygotowania nie zostaną poczynione, a wybory według powyższych zasad przeprowadzone we właściwy i zdyscyplinowany sposób głosowaniem przez podniesienie rąk zboru, jak zalecają Apostołowie, ktoś może *przejąć* przywództwo i utrzymywać je bez końca, bez wybierania go z roku na rok; niemal niezauważalnie cała grupa w mniejszym lub większym stopniu znajdzie się w niewoli takiej osoby. Taka osoba może być lub się stać rzeczywistym uzurpatorem, antytypicznym czcicielem Baala, panującym nad dziedziectwem Bożym (1 Piotra 5:3) i w ten sposób, świadomie lub nieświadomie, popierać sprawę szatana, owego wielkiego uzurpatora (Izaj. 14:13, 14). Te osoby, które stronnictwo popierają takich wodzów, świadomie lub nieświadomie, antytypicznie całują Baala, w ten sposób takim wodzom oddają hołd (E 4, s. 290, 291).

Przyjęcie przewodnictwa na początku, w niektórych wypadkach było rzeczywiście koniecznością, często podejmowane z najczystszych pobudek i z dobrymi wynikami. Zauważmy na przykład, jak nasz drogi brat, pielgrzym Daniel Gavin, wiele lat temu stworzył nową grupę badaczy Biblii w Springfield, Mass. W miejscu swojej pracy w rozmowach dawał świadectwo różnym zarysom prawdy. Pewnego dnia współpracownica zapytała go, skąd on czerpie te wszystkie informacje. Brat Gavin mądrze jej odpowiedział oświadczając, że jeśli ona i jej zainteresowani przyjaciele chcieliby naprawdę czegoś się dowiedzieć, mogą przyjść do jego domu, zapoznać się z panią Gavin i wspólnie spędzić wieczór, a on pokaże im skąd bierze te informacje. Umówiono się konkretnie na jakiś czwartkowy wieczór i wskutek tego przyszło kilka dziewcząt. Brat Gavin pokazał im książkę *Boski plan wieków oraz wykres planu wieków*, który krótko objaśnił. Wszystkie były zainteresowane i każda kupiła książkę. Umówiono się, że każda z nich przestudiuje pierwszy rozdział i przyjdzie ponownie, w następny czwartkowy wieczór, na dalszą dyskusję. Tak było przez wiele tygodni, inni przyłączali się do tej grupy, aż w końcu powstała ewangeliczna grupa regularnych badań Biblii. Lecz po odpowiednim czasie nowo zainteresowane osoby zostały przyprowadzone do lokalnego zboru na regularne zebrania i nie zbierali się bez końca jako oddzielna grupa. Tu nie było uzurpatorstwa, chociaż przez pewien czas zachodziła konieczność, aby brat Gavin przejął przewodnictwo i dał dobry początek wspólnym rozmowom. Dobrze byłoby, gdyby inni bracia i siostry podobnie stali się aktywni w tworzeniu grup studiowania i Biblii. Nasi bracia w Afryce mają pod tym względem wiele sukcesów.

(4) Jeśli w lokalnym zborze nie wprowadzono i regularnie nie przeprowadzano wyboru sług, to najbardziej troszczący się o dobro zboru, którzy pragnęli zużyć się w jego służbie, mogą niekiedy znaleźć się w bardzo kłopotliwej sytuacji. Wierność prawdzie często rodzi podziały. Ci, którym nie podoba się taka wierność, mogą z naciskiem podawać do wiadomości, że nie pragną usług wiernych, choć nie muszą to być odczucia wszystkich, ani nawet większości zgromadzenia. Tak więc bez wyborów ten wierny brat lub ci wierni bracia mogą być pozbawieni poparcia, jakie dałoby im jego pełne wyrażenie okazane w głosowaniu przez podniesienie rąk. Wierny przywódca musi więc prowadzić walkę w obronie trzody niemal samotnie i w pojedynkę lub pozostawić ją na pastwę przeciwnika.

Fakt, iż sprawy będą gładko w jakiejś miejscowości, bez jakiegokolwiek systematycznego porządku, na jaki wyrażonoby zgodę, lub ustalenia obowiązków, praw i swobody zgromadzenia o jakich pomyślanoby i właściwie zaaranżowano, nie jest

żadną gwarancją, że tak będzie zawsze. Nasz zawsze czujny przeciwnik kiedyś z pewnością wykorzysta każde niestrzeżone miejsce lub zasadę w zborze jako zbiorowości, jak również u poszczególnych jego członków. Dlatego jako zbor, a także w indywidualnych wypadkach, powinniśmy

„Nie pozostawić żadnego niestrzeżonego miejsca, żadnej słabości duszy; rozwijać każdą cnotę, każdą łaskę, i wzmocnić całość”.

Okresy pokoju i odpoczynku są czasem na przygotowanie się na każdą ewentualność zbliżających się wichrów i burz, na jakie napotykamy zarówno zbiorowo, jak i indywidualnie. Bardzo krótkowzroczni byliby kapitan i załoga, którzy wypłynęliby w morze na statku przygotowanym tylko na dobrą pogodę. Mądrość radzi, że bez względu na piękną pogodę, spokojne morze i początkowo kojący wietrzyk, na pokładzie muszą być do walki ze sztormami przygotowane z góry: łodzie ratunkowe, kamizelki ratunkowe, uszczelnione luki itp. Szczególnie w obecnych czasach próby, gdy szatan jest bardzo aktywny i subtelny w swej opozycji do ludu Bożego, musimy spoglądać na wszystkie środki ostrożności, jakie nasz Pan przez Apostołów zalecił dla naszej ochrony.

WYRAŻANIE WOLI PAŃSKIEJ

Powinno się o tym pamiętać, że w wyborach zborowych mogą głosować tylko ci, którzy się przyznają do pełnego poświęcenia się Bogu i twierdzą, że są członkami właściwego zboru, dając świadectwo przynależności rozsądnym udziałem w zebraniach. Tylko Pański poświęcony lud, który „ma umysł Chrystusowy” (1 Kor. 2:16) i który „podbił wszelaką myśl pod posłuszeństwo Chrystusowe” (2 Kor. 10:5), jest naprawdę przygotowany do wyrażenia Jego życzenia. Jeśli wybory odbywają się okresowo, powiedzmy co roku, głosowaniem przez podniesienie rąk w wyborach zborowych, swobody zgromadzenia będą zachowane, a starszym, diakonom itp. będzie oszczędzone wiele zbędnego kłopotu. Jeśli w dalszym ciągu okaże się to celowe i sprzyjające, a więc oczywistą wolą Pańską, nie będzie wtedy żadnej przeszkody do ponownego wybrania co roku tych samych starszych, diakonów itp.; a jeśli najlepszą byłaby zmiana, to mogłaby być dokonana z miłością, bez jakiegokolwiek tarcia czy niepotrzebnego budzenia nieprzyjemnych uczuć u kogokolwiek.

Głosowanie zboru, każdemu usprawiedliwionemu i w pełni poświęconemu członkowi, daje okazję wyrażenia swych przekonań o Pańskim upodobaniu w tej sprawie — o woli Pana, nie swojej własnej, bo jeśli on całkowicie należy do Pana, swoją wolę uzna za martwą, rozumiejąc że musi postępować i mówić tak, jak chciałby tego Pan (P '65, str. 92, kol. 2).

Ta metoda wszystkim zapewnia równe prawa i przywileje. To jest metoda polecana przez Apo-

stołów (Dz. Ap. 6:1-5), i ją właśnie najwyraźniej stosował Tytus oraz inni, którzy się troszczyli o tę sprawę w pierwotnym kościele, ponieważ nie możemy sądzić, że *samowolnie* wyznaczali starszych bez jakichkolwiek konsultacji z braćmi, którzy przez doświadczenie lepiej byli zapoznani z przyszłymi starszymi niż oni, stosunkowo obcy.

Wybieranie starszych, diakonów itp. w głosowaniu przez podniesienie rąk zawsze powinno być uroczyste. To jest sprawa Pańska i powinna być przeprowadzona z uważną troską, jako w zasięgu Jego wzroku. Brat, który służy jako przewodniczący takiego zebrania, powinien się starać przekazać to wszystkim. Jeśli każdy w zborze dąży do poznania i czynienia tylko woli Pana i zgodnie ze swym poświęceniem wyraża to, co uważa za Boską wolę w danej sprawie, wówczas w mocy obietnicy „poprowadzi cichych w sądzie” (Ps. 25:9), wynik takich rozważań powinien być przez wszystkich przyjęty jako postanowienie Pana, a Duch Święty, jako w ten sposób przemawiający przez poświęcony lud Boga.

Między nominacją a wyborami należałoby przewidzieć tydzień na modlitwę i staranne rozważenie kwalifikacji i przydatności kandydatów, tak aby decyzje dotyczące woli Boga nie były podejmowane pośpiesznie, na podstawie „pochopnych sądów”. Każdy głosujący powinien dokładnie rozważyć znaczenie swego szafarstwa w tej sprawie, by mógł uczynić to, co jest przyjemne dla Boga. Takie rozważania najczęściej zaowocują jednomyślnym zdaniem.

KWALIFIKACJE STARSZYCH

W 1 Tym. 3:1-7 Apostoł Paweł opisuje kwalifikacje starszego, czyli biskupa, a w w. 8-13 kwalifikacje diakona. Głosujący powinni wcześniej przestudiować te wersety. Starszy lub starsi powinni najpierw zostać wybrani, a następnie diakoni. Jako pomocników można także wybrać diakonisy, ponieważ niektóre z usług siostry mogą wykonać najlepiej, szczególnie odwiedzanie chorych siostr. Gdy Apostoł mówił (w. 11): „Żony także niech mają poważne, nie potwarliwe, trzeźwe, wierne we wszystkim”, najwyraźniej się odnosił do tych żeńskich pomocników, takich jak Feba i inne siostry, które polecał do licznych usług (Rzym. 16:1, 3, 6, 12; Dz. Ap. 18:26; F 320, ak. 2; 341, ak. 2). Wydaje się oczywiste, że w pierwotnym kościele wiele siostr wykonywało dobrą służbę, łącznie z daniem świadectwa prawdzie. I dzisiaj wiele siostr służy w zborach jako sekretarze, skarbnicy, pianistki, jako odwiedzające i pocieszające chorych, przywódczynię w służbie ochotniczej itp., wykonując w ten sposób służbę diakonis, bez względu na to czy została ona tak określona czy nie.

Wybór, lub głosowanie, starszych winien być zgodny z kwalifikacjami podanymi przez Apostoła, zależnie od osądu każdego głosującego w odniesieniu do woli Pana. Zwróćmy uwagę na te kwalifikacje:

„Jeśli kto biskupstwa [służby] żąda, dobrej pracy żąda [każda służba, jaką możemy wykonać dla ludu Pańskiego jest błogosławioną służbą]. Ale biskup ma być nienaganiony [dobrego charakteru], mąż jednej żony [niekoniecznie żonaty, ponieważ zarówno nasz Pan jak i Apostoł zaleca stan wolny jako lepszy (Mat. 19:12; 1 Kor. 7:7, 8, 32, 33, 38), nie wolno mu jednak mieć więcej niż jedną żonę], czuły, trzeźwy, poważny, gościnnie, ku nauczaniu sposobny; nie pijanica wina, nie bitny, nie sprośnego zysku chciwy, ale słuszość miłujący, nie swarliwy, nie łakomy; któryby dom swój dobrze rządził, któryby dziatki miał w posłuszeństwie ze wszelką uczciwością (bo jeśliby kto nie umiał swego własnego domu rządzić, jakóż pieczę będzie miał o kościele Bożym?)”.

Nie chodzi o to, by ci słudzy kościoła rządzili kościołem — stanowili dla niego prawa i narzucali mu swą wolę — lecz by z pełnym miłości zainteresowaniem troszczyli się o niego i służyli mu, dbając o jego sprawy i interesy, doradzając i wspomagając jako wierni słudzy Boga. Nasz Pan Jezus, pod zwierzchnictwem Boga jest jedynym Panem, jakiego potrzebuje kościół; żadne synody, żadne rady, żaden kler czy starsi nie mają prawa przejmować jakichkolwiek prerogatyw jedyne Pana i Głowy.

Bracia w zborze mogą doradzać i przekonywać, lecz czyniąc to zawsze powinni się starać mówić nie według własnych opinii, lecz według Słowa Bożego: „Każdy jako wziął dar, tak nim jeden drugiemu usługujcie jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej. Jeśli kto mówi, niech mówi jako wyroki Boże ... aby we wszystkim chwalony był Bóg przez Jezusa Chrystusa” (1 Piotra 4:10, 11). Ich rada w takim stopniu powinna się liczyć w zborze, w jakim ma poparcie w Słowie i Duchu Bożym, co do których wszyscy mają mieć własne zdanie. A kiedy taka rada jest oparta na Słowie Bożym, zwracając uwagę na jego zasady i przykazania, powinna być troskliwie rozważona przez wszystkich w duchu cichości. Jeśli, w pysze serca, ktokolwiek wzgardzi takim pouczeniem przez ignorowanie czy lekceważenie ludzkich narzędzi, które Bóg wybrał dla zwrócenia na nie (pouczenia) uwagi, to opozycja w rzeczywistości jest opozycją przeciwko Panu i sposobowi Jego działania.

To właśnie dlatego Apostoł zachęca, abyśmy „upatrywali, żeby kto nie odpadł od łaski Bożej, ażeby który korzeń gorzkości nie podrósł, a nie przekaził [skalał] ... wielu” (Żyd. 12:15), ponieważ łaska Boża spływa na kościół *głównie* przez Jego wybrane ludzkie narzędzia. Jeśli ktokolwiek z powodu konfliktowości czy próżnej chwały lub jakiegokolwiek innego motywu próbuje podważyć zaufanie ludu Pańskiego i zasiać korzeń goryczy w jego sercach przeciw takim sługom Bożym, jakich Bóg postawił, aby przedstawiali i bronili prawdę, to w ten sposób blokuje on Boską łaskę dla nich, a wynikiem, prawie na pewno, będzie pokalanie wielu. Każdy kto tak postępuje podlega sądowi Pana i bez

względu na swe wyznania, prędzej czy później stanie się niczym razem z tymi wszystkimi, którzy idą jego zgubnym śladem.

Jeśli bracia, którzy są wierni Panu i sobie wzajemnie oraz dobru trzody, różnią się w ocenianiu woli Pańskiej, powinni też się różnić w miłości, a przez modlitwę, staranne studiowanie i szczerze wysiłki starać się o oczyszczenie swoich serc od wszelkiego usposobienia, jakie czyniłoby ich niegodnymi prawdy, aby szybko dojść do *jedności* wiary. „Ile tedy nas doskonałych [w sercu i woli], toż rozumiemy; a jeśli co inaczej rozumiecie, i toć wam Bóg objawi. Wszakże w tym, czegośmy doszli, według jednego sznuru postępujemy i jedno rozumiemy” (Fil. 3:15, 16).

Apostoł kontynuuje w 1 Tym. 3:6: „Nie nowotny [niedoświadczona lub nie wypróbowana osoba], aby będąc nadęty, nie wpadł w sąd potwarzy [tzn., by jak szatan (Iz. 14:13, 14; Fil. 2:5-9) nie rozwinął ambicji stania się kimś wielkim, w ten sposób czyniąc koniecznym swoje poniżenie, ponieważ 'przed zginieniem przychodzi pycha, a przed upadkiem wyniosłość ducha' (Przyp. 16:18)]. Musi też mieć świadectwo dobre [o uczciwości i ogólnej prawości charakteru] od obcych [świata], aby nie wpadł w hańbę [hańbę hipokryzji] i sidło potwarzy” [diabła].

KWALIFIKACJE DIAKONÓW ITP.

„Diakonowie także mają być poważni, nie dwoistego słowa, nie pijanicy wielu wina, nie chciwi sprośnego zysku. Mający tajemnicę wiary w czystym sumieniu. A ci też niech będą pierwej doświadczeni, zatem niech służą, jeśli są bez nagany. Żony także niech mają poważne, nie potwarliwe, trzeźwe, wierne we wszystkim. Diakonowie niech będą mężami jednej żony, którzyby dziatki dobrze rządzili i własne domy”.

W liście do Tytusa (1:9-11) Apostoł Paweł do tych kwalifikacji dodaje następujące: „*Trzymający się onej wiernej mowy*, która jest według nauki, iżby też mógł napominać *nauką zdrową*, i tych, którzy się sprzeciwiają, przekonywać. Albowiem jest wielu rządowi nie poddanych, próżnomównych, i zwodzicieli myśli ... którym trzeba usta zatkać”.

Jak niezbędne dla pomyślności trzody są takie kwalifikacje u wybranych starszych! Z pewnością należy być bardzo dokładnym i wybierać tylko tych, którzy się poświęcili i zgodnie ze swym poświęceniem żyją, a poza tym są „zdrowi w wierze”, „trzymający się onej wiernej mowy”. Bardzo starannie należy unikać tych, którzy zajmują się ludzkimi spekulacjami i próżną filozofią. To ostrzeżenie wskazuje także, że trzoda powinna stanowczo wiedzieć jaka jest wiara i umieć ocenić zdrowie wiary swych starszych. Powinniśmy strzec się „świeckiej próżności i sprzecznania około fałszywie nazwanej umiętności” (1 Tym. 6:20).

Zbór nie powinien się spodziewać, że znajdzie starszych czy diakonów, którzy są doskonałymi

w ciele i którzy w pełni i doskonale żyją w zgodzie ze wszystkimi normami ustalonymi przez Apostoła Pawła; ci słudzy trzody nie powinni też się zniechęcać lub odmawiać służby z powodu niemożności postępowania doskonale czy z powodu krytyki. Apostoł podał, jakim powinien być idealny starszy czy diakon. Każdy głoszący w zborze, myśląc o woli Pana powinien mieć na uwadze ten ideał, lecz Bóg nie chciałby, aby zbor pozostał bez starszych, chyba że w jedynych braciach, którzy są w zborze tkwią poważne wady.

Podobnie nasz Pan postawił przed nami doskonały wzór, gdy powiedział: „Bądźcież wy tedy

doskonałymi, jako i Ojciec wasz, który jest w niebie, doskonały jest” (Mat. 5:48). Kto jest doskonały w takim znaczeniu, w jakim doskonały jest Bóg? „Nie ma sprawiedliwego ani jednego” (Rzym. 3:10). Mistrz najwyraźniej chciał powiedzieć, że nie powinniśmy mierzyć siebie niskim standardem, lecz wzorcem doskonałym, aby w ten sposób pomagać sobie w osiaganiu najwyższych ideałów w zakresie naszego życia i charakterów, mając również na uwadze wybranych na starszych i diakonów i tym samym „wzorów trzody” (1 Piotra 5:3). Niech Bóg błogosławi nas wszystkich w tym celu!

PT '94, 56

TOŻSAMOŚĆ URZĘDU BISKUPA I STARSZEGO

Pytanie: Czy według Pisma Świętego jest jakaś różnica między urzędem biskupa i starszego?

Odpowiedź: W powszechnym użyciu w kościele nominalnym i poza nim jest znaczna różnica między tymi urzędami, lecz według Pisma Świętego nie ma żadnej różnicy w urzędzie określanym tymi dwoma terminami. To jest oczywiste z następujących faktów:

(1) Obydwa greckie słowa dotyczą tego samego urzędu. Słowo *episkopos* zwykle jest tłumaczone *biskup*, od *epi* w znaczeniu *na* lub *nad* oraz *skopos* w znaczeniu *obserwatora, nadzorcy, stróża*. Dlatego biskup jest *nadzorcą*. Słowo *presbuteros* zwykle jest tłumaczone *starszy*, dosłownie znaczy *starszy, bardziej dojrzały człowiek*. W zborze lokalnym starszy jest wybieranym sługą, który jest uważany za bardziej dojrzałego w zaletach potrzebnych do pełnienia tego urzędu, jest kimś kto przynajmniej potrafi odpowiednio służyć duchowym interesom lokalnego zboru. Słowo *biskup* bardziej się odnosi do ciężaru, trudu służby, a słowo *starszy* do zaszczytu tego urzędu.

(2) Określenia *biskup* i *starszy* są w Piśmie Świętym używane zamiennie. Te same osoby, w Dz. Ap. 20:17 zwane „starszymi” (*presbuteroi*), w w. 28 są „biskupami” (*episkopoi*). Podobnie termin „starsi” z Tyt. 1:5 odpowiada określeniu „biskup” z w. 7, a kwalifikacje są podane w w. 6-9. Te urzędy są także utożsamiane w 1 Piotra 5:1-4 jako odnoszące się do tych samych osób.

(3) Apostoł Paweł zwracając się do Filipian (1:1) i w ogóle nie używając greckiego słowa tłumaczonego na *starsi*, odnosi się do nich jako do *nadzorców, biskupów, (episkopoi)*. W taki sposób mówi o wszystkich urzędnikach kościoła w Filipii, jako o biskupach i diakonach. Liczba mnoga od słowa *biskup*, tak jak w Dz. Ap. 20:28, potwierdza oczywiście, że Apostoł nie używał tego słowa we

współczesnym znaczeniu biskupów nominalnego kościoła, których nie jest wielu w jednym zborze, lecz użył go w znaczeniu starszych.

(4) Apostoł Paweł w 1 Tym. 3:1-3 wymienia tylko dwa urzędy w zborach lokalnych, nazywając pierwszych biskupami (w. 1-7), a drugich diakonami i diakoniasami (w. 8-13).

Tak więc, jest oczywiste, iż Biblia naucza, że nie ma żadnej różnicy między urzędem biskupa i urzędem starszego, gdyż obydwaj określenia dotyczą tych samych osób, które są nadzorcami i są bardziej rozwinięte w zaletach potrzebnych do pełnienia tego urzędu. Z powodu powszechnego i nagminnie błędnego używania terminu *biskup*, stosowanego do 0 wiele wyższego urzędu w kościele niż urząd lokalnego starszego, nie używamy go, lecz na określenie głównego urzędu w zborze lokalnym wolimy termin *starszy*.

Niektórzy zastanawiają się, dlaczego starsi nie są wymienieni na liście sług kościoła, podanej w 1 Kor. 12:28 i Efez. 4:11, skoro to jest lepszy termin, do którego jesteście przyzwyczajeni. Ponieważ (1) Biblia używa terminu *starszy* także dla urzędów wyższych niż lokalnego starszego, np. dla urzędu dwunastu Apostołów (1 Piotra 5:1; 2 Jan 1; 3 Jan 1) oraz urzędu ogólnych nieapostolskich generalnych starszych, „drugorzędnych proroków”, którzy także służyli ogółowi kościoła (jak Barnabas, Tymoteusz, Tytus itp. — E 6, s. 103-106; E 7, s. 277-298) i ponieważ (2) starsi nie zostali wymienieni w 1 Kor. 12:28 i Efez. 4:11, jest oczywiste, że jasność co do tego, o kogo chodzi pod wyrażeniem „pasterze i nauczyciele”, usprawiedliwia brak słowa *starsi* w tych tekstach. „Pasterze i nauczyciele”, tzn. lokalni starsi, mają jako swą zasadniczą funkcję nauczanie i inną, pasterską opiekę, nad lokalnymi zborami.

PT '94, 59

PYTANIA OGÓLNE

(dokończenie z Ter. Pr. nr 444, str. 13)

Tak więc, wydaje się, że jeśli zbor nie jest bardzo staranny w swoich wysiłkach wyrażenia, przez pokazanie podniesionych rąk (Dz. Ap. 14:23; F 332 ak. 2) umysłu, upodobania, Chrystusa, swojej Głowy, może jednak wypełnić Jego przyzwalającą wolę i przeżyć nieprzyjemne doświadczenie oraz trudną lekcję, która nauczy go dokładniejszego i uczciwszego traktowania swego szafarstwa i obowiązku głosowania zgodnie z sumieniem za tym, co uważa, iż jest Jego upodobaniem.

W niektórych sprawach my już wyraziliśmy postanowienie Pana, Jego upodobanie. Na przykład, nie mamy prawa wybierać na starszego nowicjusza lub kogoś, kto nie posiada kwalifikacji wymienionych w 1 Tym. 3:1-13; Tyt. 1:5-9 lub tego, który się nie zgadza ze zdrowymi mowami i słowami naszego Pana Jezusa Chrystusa, i z tą nauką „która jest według pobożności”, który ulega pysze, i jest rozdarty między sporami i słownymi utarczkami, pozbawiony Prawdy, którego pierwszą myślą jest zysk, osobista korzyść, jako wynik pobożności, który świadomie i uparcie przeciwstawia się Prawdzie podanej przez wybranych przez Pana sług (1 Tym. 6:3-5; Rzym. 16:17). Jeśli zbor zaniedbuje poznawania i pełnienia Boskiego upodobania, może być tak, że sprawując w nich „chcienie i skuteczne wykonanie według upodobania swego” (Fil. 2:13), Pan dozwoli na potrzebne ciężkie doświadczenie jako karę korygującą. Jeśli w zborze na starszego wybrano nowicjusza lub Diotrefesa (3 Jan 9-11), słusznie na nie zasługują. Być może otrzymają potrzebną twardą lekcję, a jeśli ją przyjmą właściwie, nauczą się bardziej uważać, aby następnym razem, jako posłuszne dzieci, dokładniej rozpoznać to, co może być Boskim upodobaniem i zgodnie z tym upodobaniem głosować.

Pytanie: Co powinien uczynić zbor, jeśli w jego gronie jest tylko jeden brat, bardzo zdolny brat, który służy jako starszy, lecz który po wyborze na lokalnego starszego na okres jednego roku, nadal, z roku na rok, służy jako starszy, mówiąc zborowi że nie ma potrzeby przeprowadzania corocznych wyborów, skoro nie ma nikogo innego kompetentnego do służenia w charakterze starszego? Co zrobić jeśli on ustala zebrania lub podejmuje inne postanowienia dla zboru przeciwne jego zarządzeniom i bez jego upoważnienia czy aprobaty?

Odpowiedź: Jest to rzeczywiście smutny stan rzeczy i zbor powinien podjąć szybkie działania. Jeden z obecnych przesiewaczy już wcześniej był winien wobec swego lokalnego zboru, właśnie pod tym względem, tak jak inni klerykalni starsi, (zob. np. P '62, 46). W tym przypadku klerykalizm starszego spowodował rozłam między braćmi w pewnym zborze — 1 Kor. 1:10; 11:18; 12:25; por. P '35, str. 79, kol. 2). Im wcześniej tacy rewolucyjni, żądni władzy, starsi zostaną odsunięci, tym lepiej dla wszystkich zainteresowanych. Lepiej nie mieć żadnych starszych, niż mieć takich.

Brat Russell daje znakomitą następującą radę: „Prawdziwe owce nie tylko muszą być uważne w rozpoznawaniu głosu prawdziwego pasterza i chodzeniu za Nim, lecz muszą także pamiętać, by nie naśladować, nie popierać i nie zachęcać tych, którzy dążą do wywyższania siebie”. „Nie powinni mieć sympatii dla kozłów lub dla wilków w przebraniu owiec, którzy szukają stanowiska i władzy w Kościele. Należy zrozumieć, że zbor będzie się miał o wiele lepiej bez żadnego publicznego sługi, niż gdyby miał za przywódcę złotoustego 'kozła', który z pewnością nie kierowałby ich serc do miłości Bożej, lecz zwodniczo do złych przewodów” (F 361). Dostrzegając właściwe kwalifikacje starszego, br. Russell mówi: „On nie powinien być dwoistego języka, ani zwodniczy, awanturnik czy kłótniwy” (F 363).

Następnie dodaje: „Skłonności do lekceważenia Kościoła, ciała Chrystusowego, oraz czynienia siebie i swej opinii nadrzędnymi wobec wszystkich, jest najlepszym dowodem na to, że taki brat nie ma właściwej postawy do uznania go za starszego ... Żaden brat nie powinien też bez wyboru przyjmować publicznych obowiązków w Kościele jako przywódca, przedstawiciel itp., nawet gdyby był przekonany, że nie ma żadnych wątpliwości co do możliwości jego przyjęcia” (F 337). „Brat wywyższający siebie powinien być pominięty, bez względu na zdolności ... W przypadku zdolnego starszego zdradzającego dyktatorskiego ducha, mającego skłonności do stawiania siebie ponad Kościołem, czy oddzielnym zborom lub przypisującego sobie Boskie prawo do nauczania nie pochodzące od zboru (Kościoła) byłoby zarówno uprzejmością jak i obowiązkiem wobec niego, odsunięcie go do jakiejś niższej

służby lub na pewien czas w ogóle od wszelkiej służby, dopóki nie przyjmie takiego łagodnego strofowania i nie wyjdzie z sidła przeciwnika". „Jeśli ma skłonności narzucania siebie Kościołowi bez jego niemal jednogłośnie prośby lub jeśli po wyborze na stanowisko przewodniczącego czy starszego usiłuje zatrzymać to stanowisko i traktuje je jako prawnie jego, bez regularnego głosowania Kościoła, od czasu do czasu proszącego o kontynuowanie jego służby — możemy przyjąć, że albo brat ten nie zauważył stosownych wymagań, albo że posiada złego, wywyższającego siebie ducha niestosownego dla jakiegokolwiek służby w *zborze*. W każdym przypadku właściwym postępowaniem byłoby wprowadzenie *zmiany* przy pierwszej stosownej okazji przeprowadzenia wyborów" (F 358-360).

KORZYSTANIE Z RÓŻNYCH ORGANIZACJI I ŚRODKÓW

Pytanie: Czy prawdziwy lud Boży, np. w czasie żniw, korzystał z pomocy różnych organizacji w ułatwianiu swej pracy dla Pana?

Odpowiedź: Myślimy, że z uwzględnieniem odpowiednich ograniczeń korzystał. Prawdziwy Kościół czynił tak na pewno przez cały wiek. Chociaż prawdziwy Kościół nie powinien identyfikować się z organizacjami ani przydzielać im do wykonania zadań, które należą do niego samego, ani oddawać im nadzoru nad tą pracą i nie przyjmować ich błędów — korzystał jednak z pewnych dostępnych dla niego pomocy.

I tak św. Paweł korzystał z rządowego aparatu cesarstwa rzymskiego, aby uciec z rąk Żydów i nadal być użytecznym w pracy Pańskiej (Dz. Ap. 22:25; rozdz. 23). Wykorzystał także miejsce zebrań areopagu (rady Aten) oraz zgromadzenie specjalnie zwołane przez jego członków, aby jemu dać szansę głoszenia Ewangelii (Dz. Ap. 17:19-31).

Używał statków należących do rzymskich korporacji i przez nie prowadzonych, jako środków ułatwiających jego podróżowanie w charakterze zwiastuna Ewangelii. Przez wiele lat po odrzuceniu Izraela od Boskiej łaski wykorzystywał synagogi i ich nabożeństwa do głoszenia Ewangelii.

Przez cały -&ciek Ewangelii wierni korzystali z organizacji różnych kościołów, aby przedstawiać Prawdę. W czasie żęcia nasz Pastor i pielgrzymi wielokrotnie przemawiali w różnych kościołach na spotkaniach rozreklamowanych przez te kościoły,

a także często korzystali z ich basenów do zanurzenia osób przyjmujących chrzest.

Pastor Russell przyjął nominację gubernatora Nowego Jorku na delegata Nowego Jorku na Narodowy Kongres Czystości i miał wykład na jednej z jego sesji. Przyjął zaproszenie dyrektorów Narodowych Targów w Illinois, aby tam przemówić na dużym zgromadzeniu, które rozreklamowali i dla którego zapewnili salę itp. Przyjął zaproszenie dyrektorów Targów Panamy i Pacyfiku w San Francisco w 1915 roku, by przeprowadzić sesję na konwencji w Oakland w sali na terenie targów, podczas gdy pozostała część konwencji odbyła się w tamtejszej sali zebrań na specjalne zaproszenie miasta Oakland.

Wiele innych konwencji w Paruzji odbyło się w podobnych warunkach, jak na przykład w Niagara Falls, Chautauqua, Springfield itp. Pamiętamy, że od 1910 do 1914 roku nasz pastor wiele razy przemawiał na temat syjonizmu na spotkaniach, jakie organizowali dla niego Żydzi.

Jakże owocne i przyjemne dla Boga było korzystanie, w celach głoszenia posłannictwa, przez nas z poczty, kolei, samolotów, autobusów, samochodów, telefonu, telegrafu, magnetofonu, prasy, agencji informacyjnych, teatrów, filmu, telewizji i radia!

Bracia w Prawdzie odbywają ponadto spotkania prywatne i publiczne w szkołach, bibliotekach, sądach, kościołach, klubach, organizacjach młodzieżowych YMCA i YWCA, hotelach, motelach itp. itd.

BIBLIJNA ORGANIZACJA KOŚCIOŁA PRZECIW FAŁSZYWEJ

Pytanie: Jakich wzorców powinien przestrzegać organizujący się chrześcijański zbor?

Odpowiedź: Gdzie indziej na łamach tego czasopisma przedstawiliśmy piękno, prostotę i zupełność organizacji kościoła. Jego jedyny władca i Głowa, Jezus Chrystus, jest nieomylny. Bóg skupił władzę w Swoim ręku i cały Jego lud musi okazywać Jemu pełne miłości lojalne i szybkie posłuszeństwo nie tylko w słowach i postępowaniu, lecz nawet w samych myślach.

Jego lud jest silnie zjednoczony pod zwierzchnictwem Jezusa, swojej Głowy, i tym samym wzajemnie ze sobą, zależnie od stopnia rozwoju w duchu miłości Mistrza. Jezus uważa swój lud za przy-

jętych do członkostwa w Jego domu wiary, a w razie potrzeby, niewiernych uważa za nie będących w Jego łasce.

Od chrześcijan wymaga się uznawania za „braci” tych wszystkich, którzy mają ducha miłości i poświęcenia opartego na „wierze raz świętym podanej”: że Chrystus umarł za *nasze grzechy* według Pism i że zawsze żyje, by wstawiać się za nami. Ponadto zachęcamy, do wspólnego zgromadzania się i wzajemnego budowania oraz przeprowadzania zebrań godnie i według porządku.

Kościół nie potrzebuje innych organizacji poza tym, co zostało zalecone przez naszego Pana i Jego Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy oraz żniwie wieku Żydowskiego i przyjęte przez „onego wierne go i roztropnego sługę” w żniwie wieku Ewangelii, podane np. w *Wykładach Pisma Świętego*, tom VI. Aby nowa grupa mogła rozpocząć zebrania, potrzeba jedynie, aby uznała Chrystusa swoją Głowę, Jego Słowo i Jego prawo i była im posłuszna.

Taki zбір nie potrzebuje prowadzić list członkowskich, rozdzielać urzędowych tytułów ani żądać zdawania ustnych bądź pisemnych egzaminów, w celu uczestniczenia w zebraniach.

Nowy Testament zaleca, żeby członkowie zboru wyszukali spośród siebie tych, na których jak się wydaje wskazuje Słowo Pańskie i opatrność, jako na odpowiednich starszych, diakonów i diakonisy, udzielili im *publicznego upoważnienia* (na przykład przez głosowanie) i współpracowali w służbie.

Według Boskiej metody każdy może udzielać rad i nauczać ze Słowa Pańskiego. (Jednak nikt nie może czynić niczego więcej bez gwałcenia zasad i narażania własnej łaski, udzielonej przez tę wielką nieomylną Głowę).

Cechą organizacji Pańskiej jest osobista wolność każdego członka, przyznana przez pozostałą część zboru. Każdy zupełnie jest podporządkowany tylko Panu.

FALSZYWY KOŚCIÓŁ JEST INNY

Lecz jakże wielki jest kontrast między tym, co powyżej, a tyloma kościołami, które zorganizowały się według różnych ludzkich tradycji! Już na początku wieku Ewangelii Apostołowie pisali o niebezpieczeństwach dla kościoła Bożego, wypływających z przyjmowania metod nie pochodzących z Biblii.

Starsi byli ostrzegani, aby nie stali się samostanowiącym „klerem”, który rządzi „laikatem”, i nie dzielili między siebie łupów pobranych od laikatu — „sprośnego zysku”, zaszczytów, czci, tytułów itp. Czy nie widzimy dzisiaj powszechności tego, począwszy od, jak *się głosi*, nieomylnego papieża aż do „sług niższego szczebla”? Większość panuje nad dziedzictwem Bożym w takim stopniu, w jakim *pozwalają na to ich trzody*. Przeczytajmy dokładnie Jer. 23:1-4; Ezech. 34:1-16.

W prawdziwym kościele powinna istnieć więź miłości, lecz w organizacjach nominalnych została ona zastąpiona samolubną więzią sekciarskiej pychy i strachem, że śmierć poza zorganizowanym kościołem pociągnie za sobą wieczną niedolę.

W miejsce prostego, lecz szczerego wyznania wiary w kościele pierwotnym, wprowadzono wymyślne katechizmy i testy do zapamiętania i recytowania przez nowo przyjmowanych.

Członkowie są zmuszani do poddawania kongregacji swojej własnej wiary, opinii i wolności. W ten sposób wiążą się z sekciarskimi nazwami, obowiązkami i wyznaniem wiary. Kongregacja z kolei często oddaje swą wiarę, opinię i wolność rządzącym prezbiterom, synodom czy konferencjom lub też ziemskiemu papieżowi, kardynałom, biskupom, księżom itp.

Zaiste, ich siła tkwi w ich cielesności, a siła ich kleru wypływa z ignorancji „laikatu” o Słowie Pańskim oraz ich osobistych swobodach i wolności.

PT '94, 62.

**NIEBO I ZIEMIA PRZEMINĄ, LECZ
SŁOWA MOJE NIE PRZEMINĄ**

OFIARY KSIĄŻĄT WIEKU EWANGELII

(4 Mojż. 7:54-59)

*Niniejszy fragment uzupełniający poprzednie artykuły pochodzi z Present Truth z 1927 roku, s. 46.
Materiał ten ukazał się również w E 8, roz. VI i w Ter. Pr. '74, 92.*

(5) W dwóch powyższych paragrafach podaliśmy krótki opis organizacji Kościoła, powszechnego oraz lokalnego, i krótko wyjaśniliśmy ustrój, lub inaczej, rząd kościelny mający Boski autorytet w kościele powszechnym oraz zborach lokalnych. Czyniąc to, między innymi, poruszyliśmy sprawy stanowiące szafarską doktrynę kościoła kongregacyjnego. Ta szafarską doktryna może być określona następująco: Każdy zbor ludu Pańskiego, pod zwierzchnictwem Chrystusa jest panią własnych spraw, w zupełnej niezależności od wszelkich innych osób, zborów czy kościelnych organizacji, lecz uznaje swe więzy z innymi w Chrystusie dla chrześcijańskiej społeczności i pomocy. Doktrynę tę uważamy za prawdę biblijną. Uznaje ona, że w pewnym sensie każdy zbor jest absolutną monarchią której Chrystus jest absolutnym władcą. W innym znaczeniu — we wzajemnych związkach członków jako grona świętych tworzących zbor — doktryna ta uznaje, że zbor jest pod kierunkiem Chrystusa pełną demokracją zarządzając własnymi sprawami jednomyślnie lub większością swych członków. Ta doktryna odrzuca wszelkie partie zewnętrzne — czy to są jednostki, zbory, czy połączone zbory — nie dając im prawa i możliwości praktykowania dyktatu bądź władzy w swych sprawach, chociaż mile widzi innych chrześcijan, jednostki oraz zbory, w chrześcijańskiej społeczności i wzajemnej jedności z sobą w Chrystusie i jest gotowa pomagać im w Panu. Doktryna ta w krótkości jest zawarta w wyrażeniu kongregacjonalizm lub eklezjaizm — jedno pochodzenia łacińskiego, drugie greckiego.

(6) Doktryna ta może być udowodniona biblijnie. Niewątpliwym faktem jest, że zbory tworzone przez Apostołów zarządzały własnymi sprawami i że działało się to pod kierunkiem Jezusa i Apostołów, którzy między innymi mieli obowiązek „wiązania” w zborach właściwego rządu kościelnego. Apostołowie realizujący władzę wiązania doradzali i sankcjonowali wybieranie przez nich własnych sług: (1) diakonów — owych siedmiu diakonów (Dz. Ap. 6:1-6) oraz diakonów w zborach do zbierania i dostarczenia datków biednym świętym w Jeruzalem (2-Kor. 8:19,23; *cheirotoneo*, przez podniesienie ręki, tutaj przetłumaczone „obrane przez głosy”); oraz (2) starszych (Dz. Ap. 14:23; tutaj *cheirotoneo* oddano „postanowili przez głosy”). Zbory pod wpływem rady Św. Pawła prowadziły sprawy interesowe, tzn. zbierały datki dla biednych

świętych oraz wyznaczały przedstawicieli do prowadzenia składek i przekazywania pieniędzy (2 Kor. 8:1-24). Tak więc z upoważnienia Apostołów zbory prowadziły swe sprawy interesowe. Z nakazu Chrystusa (Mat. 18:15-17) także sprawy dyscypliny pozostają w rękach zboru, a napomnienie Św. Pawła przyjęte przez Koryntczyków, aby jednogłośnie zastosowali środki dyscyplinujące wobec kazirodczego brata (1 Kor. 5:1-13), potwierdza że zbor ten wykonywał dyscyplinę. Późniejsze przyjęcie przez głosowanie tego pokutującego brata (2 Kor. 2:5-10) potwierdza, że to zbor decydował, czy pozbawić go społeczności, czy nie. Zbory wysyłały także misjonarzy (Dz. Ap. 13:1-3). Tych pięć faktów — (1) wybieranie przez zbory starszych i diakonów; (2) prowadzenie spraw interesowych; (3) utrzymywanie dyscypliny; (4) przyjmowanie do społeczności oraz (5) wysyłanie misjonarzy, a wszystko z upoważnienia Pana i Apostołów — potwierdza, że pod zwierzchnictwem Pana każdy zbor jest panią swoich własnych spraw. O prawdziwości tej doktryny również dowodzi doktryna o kapłaństwie poświęconych wierzących (1 Piotra 2:5, 9), co oznacza równe kapłańskie prawa poszczególnych członków zboru i wynikające z tego prawo rozstrzygania wspólnych spraw jednomyślnie lub przez większość, tzn. według zasady kongregacyjnej. Doktryna ta jest też prawdziwa dlatego, że lepiej niż jakakolwiek inna metoda rządu w kościele prowadzi do uznanego przez Boga rozwijania Chrystusowych zalet, wymaganych od ludu Pańskiego we wzajemnych relacjach (Rzym. 8:29; 12:2-8). Tak więc każdy zbor z Boskiego postanowienia jest demokracją w swoim rządzeniu się, przyznając w ramach prawa zborowego równe prawa wszystkim swoim członkom, co jest całkowicie zgodne z różnorodnością talentów, osiągnięć, funkcji itp. różnych członków zboru, tak jak demokracja Ameryki jest zgodna z różnorodnością talentów, osiągnięć, funkcji itp. amerykańskich obywateli, z których wszyscy przynajmniej teoretycznie mają równe prawa. To jest właśnie to teoretyczne i praktyczne uznanie równych praw członków zboru w rządzie zborowym na podstawie kapłaństwa poświęconych członków, za czym opowiada się kościół kongregacyjny a to dało mu miejsce na antytypicznym zachodzie antytypicznego przybytku, co oznacza, że on przyjął *Sprawiedliwość* za swoją centralną myśl doktrynalną.

CZŁOWIEK PYTA, A BÓG ODPOWIADA

E 17, rozdz. 14 (*Ciąg dalszy z Ter. Pr.
nr 443, str. 96*)

PIERWSZE PIEKŁO

GDZIE BIBLIA UCZY O DWÓCH PIEKŁACH?

Obj. 20:14 — A śmierć i (1) piekło (hades) wrzucone są w (2) jezioro ogniste. Tać jest wtóra śmierć.

JAKIE NAZWY SĄ UŻYTE W GRECKIM NOWYM TESTAMENCIE W CELU ICH ROZRÓŻNIENIA ?

(1) *Hades*: Obj. 20:13, 14 — Śmierć i piekło (hades) wydały umarłych, którzy w nich byli... A śmierć i piekło (hades) wrzucone są w jezioro ogniste.

(2) *Gehenna*: Mat. 10:28 — Bójcie się tego, który może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu (gehennie).

JAKĄ NAZWĘ NADAJE OBU PIEKŁOM HEBRAJSKI STARY TESTAMENT ?

Szeol: (1) Ps. 16:10 — Bo nie zostawisz duszy mojej w grobie (szeolu), ani dopuścisz świętemu twemu oglądać skażenia. (2) Jako niszczeje obłok i przemija, tak zstępujący do grobu (szeolu) nie wynijdzie.

KTO ZSTĘPUJE DO PIERWSZEGO PIEKŁA ?

(1) *Żli*: Ps. 55:16 — Oby ich śmierć z prędką załapiła, tak aby żywo zstąpili do piekła (szeolu)! albowiem złość jest w mieszkaniu ich, i w pośrodku ich. 1 Król. 2:6 — Nie dopuścisz zejść sędziwości jego w pokoju do grobu (szeolu).

(2) *Dobrzy*: np. *Jakub, Józef, Hiob, Jezus, Dawid, Ezechiasz, itd.* 1 Mojż. 37:35 — Zstąpię za synem moim do grobu (szeolu). Hiob 14:13 — Obyżeś mię w grobie (szeolu) ukrył i utaił, aźby się uciszył gniew twój, a iżbyś mi zamierzył kres, kędy chcesz wspomnieć na mię! Ps. 16:10 (por. Dz. Ap. 2:27-31) — Bo nie zostawisz duszy mojej w grobie (szeolu). Iz. 38:10 — Wnijdę do bram grobu (szeolu), pozbawion będę ostatka lat swoich.

CO WPROWADZA LUDZI DO PIERWSZEGO PIEKŁA ?

(1) *Grzech*: 1 Kor. 15:55, 56 — Gdzież jest, o śmierci! bodziec twój? Gdzież jest, piekło (hades)! zwycięstwo twoje? Lecz bodziec śmierci jest grzech.

(2) *Śmierć*: Ps. 18:6 — Boleści grobu (szeolu) ogarnęły mię były, zachwyciły mię sidła śmierci.

(3) *Utrapienie*: Ps. 88:4 — Bo nasycona jest utrapieniem dusza moja, a żywot mój przybliżył się aż do grobu (szeolu). Jonasz 2:3 — Wołałem z ucisku swego do Pana, a ozwał mi się; z głębokości grobu (szeolu) wołałem, a wysłuchałeś głos mój.

(4) *Ból*: Ps. 116:3 — Ogarnęły mię były boleści śmierci, a utrapienia grobu (szeolu) zjęły mię.

KIEDY LUDZIE ZSTĘPUJĄ DO PIERWSZEGO PIEKŁA ?

(1) *W śmierci*: 1 Król. 2:9 — Abyś wprowadził sędziwość jego ze krwią do grobu (szeolu). Hiob 17:16 — W głębię grobu (szeolu) zstąpię, ponieważ w prochu spoiny odpoczynek wszystkich. Hiob 21:13 — Trawią w dobrem dni swoje, a we mgnieniu oka do grobu (szeolu) zstępują. Przep. Sal. 7:27 — Dom jej jest jako drogi piekielne (szeolu), wiodące do gmachów śmierci. Przep. Sal. 9:18 — Ale prostak nie wie, że tam są umarli, a ci, których wezwwała, są w głębokościach grobu (szeolu).

KIEDY LUDZIE OPUSZCZAJĄ PIERWSZE PIEKŁO ?

Przy wbudzeniu od umarłych: Hiob 14:12, 13 — Tak człowiek, gdy się układzie, nie wstanie więcej, a pokąd stoją nieba, nie ocuci się, ani będzie obudzony ze snu swego. Obyżeś mię w grobie (szeolu) ukrył i utaił, aźby się uciszył gniew twój, a iżbyś mi zamierzył kres, kędy chcesz wspomnieć na mię! Dz. Ap. 2:31 — To przeglądając, powiedział o zmarłychwstaniu Chrystusowem, iż nie została dusza jego w piekle (hadesie), ani ciało jego widziało skażenia. Obj. 20:12, 13 — I widziałem umarłych ... stojących przed oblicznością Bożą, ... I wydało morze umarłych, którzy w niem byli, także śmierć i piekło (hades) wydały umarłych, którzy w nich byli.

CZY ISTNIEJE JAKIEKOLWIEK ŻYCIE W PIERWSZYM PIEKLE ?

1 Sam. 2:6 — Pan zabija i ożywia, wwoździ do grobu (szeolu) i wywoździ. Ps. 30:4 — Panie! wywołdesz z piekła (szeolu) duszę; zachowałeś mię przy żywocie. Ps. 89:49 — Któż z ludzi tak żyć może, aby nie oglądał śmierci? któż wyrwie duszę swą z mocy grobu (szeolu)? Przep. Sal. 5:5 — Nogi jej zstępują do śmierci, a do piekła (szeolu) chód jej prowadzi. Obj. 6:8 — I widziałem, a oto koń płowy, a tego, który siedział na nim, imię było śmierć, a piekło (hades) szło za nim.

CZY CI W PIERWSZYM PIEKLE SĄ ŚWIADOMI ?

Ps. 6:6 — Albowiem w śmierci nie masz pamiętki o tobie, a w grobie (szeolu) któż cię wyznawać będzie? Ps. 31:18 — Niech się zawstydzą nie-zbożni, i zamilkną w grobie (szeolu). Kazn. Sal. 9:10 — Albowiem nie masz żadnej pracy, ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości w grobie (szeolu), do którego ty idziesz. Izaj. 38:18, 19 — Albowiem nie grób (szeol) wysławia cię, ani śmierć chwali cię, ani ci, którzy w dół wstępują, oczekują prawdy twojej. Żywy, żywy, ten cię wysławiać będzie.

CZEGO UCZĄ INNE WERSETY BIBLIJNE O NIEŚWIADOMOŚCI WSZYSTKICH W PIERWSZYM PIEKLE ?

Hiob 14:21 — Będąli zacni synowie jego, tego on nie wie; jeśli też wzgardzeni, on nie baczy. Ps. 115:17 — umarli nie będą chwalili Pana. Ps. 146:4 — Wynijdzie duch jego, i nawróci się do ziemi swojej; w onże dzień zginą wszystkie myśli jego. Kazn. Sal. 9:5, 6 — Boć ci, co żyją, wiedzą, że umrzeć mają ale umarli o niczym nie wiedzą, ... Owszem i miłość ich, i zazdrość ich, i nienawiść ich już zginęła. Izaj. 63:16 — Tyś zaiste ojciec nasz: bo Abraham nie wie o nas, a Izrael nie zna nas.

JAK TEGO DOWODZĄ BIBLIJNE PRZENOŚNIE ?

Dan. 12:2 — A wiele z tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocucą się. Jan 11:11-14 — Łazarz, przyjaciel nasz, śpi; ale idę, abym go ze snu obudził. Tedy rzekli uczniowie jego: Panie! jeźliże śpi, będzie zdrów. Ale Jezus mówił o śmierci jego: lecz oni mniemali, iż o zaśnieniu snem mówił. Tedy im rzekł Jezus jawnie: Łazarz umarł. Dz. Ap. 7:60- 8:1 — A to rzekłszy, zasnął. A Saul zezwolił na zabicie jego. 1 Kor. 15:17, 18, 20 — A jeśli Chrystus nie jest wzbudzony ... Zatem i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie. ... Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest, i stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli.

Z CZYM KOJARZY BIBLIA PIERWSZE PIEKŁO ?

Hiob 26:6 — Odkryte są przepaści (szeolu) przed nim, a nie ma przykrycia zatracenie. Przyp. Sal. 15:11 — Piekło (szeol) i zatracenie są przed Panem. Przyp. Sal. 27:20 — Piekło (szeol) i zatracenie nie mogą być nasycone.

CO SIĘ TYMCZASOWO DZIEJE Z TYMI CO ZSTĄPILI DO PIERWSZEGO PIEKŁA ?

Hiob 24:19 — Jako susza i gorącość trawią wody śnieżne, tak grób (szeol) grzeszników. Ps. 49:15

— Jako owce w grobie (szeolu) złożeni będą, ... a kształt ich zniszczony będzie w grobie (szeolu), gdy ustąpią z mieszkania swego. Izaj. 5:14 — Dlatego rozszerzyło piekło (szeol) gardło swoje, a rozdarło nad miarę paszczkę swoje, i zstąpią do niego szlachta, i pospólstwo jego, i zgiełk jego, i ci, którzy się weselą w niem.

CO JESZCZE POZA LUDZKIMI DUSZAMI PRZED DNIEM SĄDU ZSTĘPUJE DO PIERWSZEGO PIEKŁA?

4 Mojż. 16:30, 32, 33 — Jeźliż ... otworzy ziemia usta swe, i pożre je, i wszystko co mają, i zstąpią żywo do piekła (szeolu), tedy poznacie, że rozdrażnili ci mężowie Pana. ... A otworzywszy ziemia paszczkę swoje, pożarła je, i domy ich, ze wszystkimi ludźmi, którzy byli przy Korem, i wszystkie majątności ich. I zstąpili oni ze wszystkim co mieli, żywo do piekła (szeolu), i okryła je ziemia. Izaj. 14:9, 11 — I piekło (szeol) ze spodku wzruszyło się dla ciebie, aby tobie przychodzącemu zaszło. Strącona jest do piekła (szeolu) pycha twoja. Ezech. 31:16, 17 — Od grzmotu upadku jego zatrwożyłem narody, gdym go wepchnął do grobu (szeolu), z tymi, co w dół zstępują, nad czym się ucieszyły na ziemi wszystkie drzewa Eden, i co jest najwyborniejszego, i najlepszego na Libanie, ... I ci z nim zstąpili do grobu (szeolu) do pobitych mieczem. Ezech. 32:27 — Aczkolwiek ci jeszcze nie poległi z mocarzami, którzy upadli z nieobrzezańców, co zstąpili do grobu (szeolu) z wojennym orężem swoim. Mat. 11:23 — A ty Kapernaum! któreś aż do nieba wywyższone, aż do piekła (hadesu) strącone będziesz.

CZY PIERWSZE PIEKŁO BĘDZIE ZNISZCZONE PRZED WZBUDZENIEM OD UMARŁYCH ?

Ps. 49:16 — Ale Bóg wykupi duszę moją z mocy grobu (szeolu). Ozeasz 13:14 — Z ręki grobu — (szeolu) wybawię ich, od śmierci wykupię ich. O śmierci! będę śmiercią twoją; o grobie (szeolu)! będę skażeniem twojem. Amos 9:2 — Choćby się zakopali w ziemię (szeolu), i stamtądby ich ręka moja wzięła. Mat. 16:18 — Na tej opoce zbuduję kościół mój, a bramy piekielne (hadesu) nie przemogą go. 1 Kor. 15:54, 55 — Tedy się wypełni ono słowo, które napisane: połknięta jest śmierć w zwycięstwie. Gdzież jest, o śmierci bodziec twój? Gdzież jest, piekło (hades)! zwycięstwo twoje? Obj. 1:18 — I mam klucze piekła (hadesu) i śmierci. Obj. 20:13, 14 — Śmierć i piekło (hades) wydały umarłych, którzy w nich byli; ... A śmierć i piekło (hades) wrzucone są w jezioro ogniste.

PLAN WIZYT SŁUG W ZBORACH UKRAIŃSKICH

Styczeń - Czerwiec, 1996 rok

Lwów i okolice

1. Wacław Szpunar 7. 01
2. Michał Roszko 11. 02
3. Michał Chilczuk 24. 03
4. Kazimierz Kielbowicz 20, 21. 04
5. Dymitr Markowec 5. 05
6. Wasyl Matiaszczuk 16. 06

Tarnopol

1. Dymitr Markowec 7. 01
2. Grzegorz Parylak..... 4. 02
3. Wasyl Matiaszczuk 10. 03
4. Władysław Grochowicz 31. 03
5. Ewangelista z Orłówki 20, 21. 04
6. Jarosław Szul 12. 05
7. Michał Roszko 16. 06

Równe

1. Wacław Szpunar..... 14. 01
2. Dymitr Markowec 28. 01
3. Jan Łagowski 11. 02
4. Michał Roszko 10. 03
5. Juliusz Walczak 20, 21. 04
6. Michał Chilczuk 5. 05
7. Grzegorz Parylak..... 16. 06

Orłówka i okolice

1. Jan Łagowski 18. 02
2. Grzegorz Parylak..... 24. 03
3. Edmund Schmidt 20, 21. 04
4. Wacław Jędrzejczyk..... 22, 23. 06

Czerniowce

1. Grzegorz Parylak..... 7. 01
2. Wacław Szpunar..... 21, 22. 01
3. Wasyl Matiaszczuk 10. 02
4. Tadeusz Domaradzki 24, 25. 02
5. Dymitr Markowec 9. 03
6. Wacław Jędrzejczyk..... 31. 03
7. Michał Roszko 7, 8. 04
8. Michał Chilczuk 20, 21. 04
9. Grzegorz Parylak..... 4. 05
10. Janusz Spadziński 25, 26. 05
11. Jerzy Szpunar 8, 9. 06
12. Wasyl Matiaszczuk 29. 06

Dobryniwce

1. Wacław Szpunar..... 21, 22. 01
2. Wasyl Matiaszczuk 11. 02
3. Tadeusz Domaradzki 24, 25. 02
4. Dymitr Markowec 10. 03
5. Alfred Szwed 31. 03
6. Michał Roszko 7, 8. 04
7. Michał Chilczuk 20, 21. 04
8. Grzegorz Parylak..... 5. 05
9. Janusz Spadziński 25, 26. 05
10. Jerzy Szpunar 8, 9. 06
11. Wasyl Matiaszczuk 30. 06

* * * * *

GENERALNA KONWENCJA

organizowana przez

Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

Sobota, Niedziela 18, 19
maja 1996 roku

L W Ó W

Przewodniczący: br. Grzegorz Parylak

Zastępca: br. Dymitr Markowec

Sobota, 18 maja

*„Wyłączać was będą z bóżnic; owszem przyjdzie
godzina, że wszelki, który was zabije, będzie
mniemał, że Bogu posługę czyni”*

— Jan 16:2

10⁰⁰ - 10¹⁰ Nabożeństwo

poranne:br. Wasyl Matiaszczuk

10¹⁰ - 10³⁰ Powitanie: ... br. Dymitr Markowec

10³⁰ - 11³⁰ Wykład:br. Kazimierz Kielbowicz

11⁴⁵ - 13⁰⁰ **SYMPOZJUM:**

1. Pośrednik

Przymierza Zakonu br. Michał Roszko

2. Orędownik

wieku Ewangelii br. Michał Chilczuk

3. Pośrednik

Nowego Przymierza . br. Wasyl Matiaszczuk

13¹⁵ - 14¹⁵ Wykład: br. Dymitr Markowec

14¹⁵ - 16⁰⁰ **PRZERWA OBIADOWA**

16⁰⁰ - 17⁰⁰ Wykład: _____ br. Stefan Lechowicz

17³⁰ - 18³⁰ Wykład: br. Alfred Szwed

Niedziela, 19 maja

„Wnijdziemy do odpocznienia, którzyśmy uwierzyli” — Żyd. 4:3

10⁰⁰ - 11³⁰ Zebranie
świadcstw: br. Michał Roszko

11⁴⁵ - 13⁰⁰ Odpowiedzi
na pytania: . . . br. Grzegorz Parylak

13³⁰ - 14³⁰ Wykład: br. Wacław Szpunar

14³⁰ - 15⁰⁰ **ZAKOŃCZENIE**
- uczta miłości - br. Grzegorz Parylak

GENERALNA KONWENCJA

organizowana przez

Świecki Ruch Misyjny „Epifania”



Piątek, Sobota, Niedziela 3, 4, 5
maja 1996 roku

POZNAŃ

ul. Dziewińska 40

Przewodniczący: br. Eliasz Grodziński

Zastępca: br. Bronisław Bacik

14⁴⁵ - 16⁰⁰ **SYMPOZJUM:**

„Czas utrapienia Jakubowego” - Jer. 30:7

1. Pierwsza część ucisku br. Otton Ryl
2. Zgromadzenie Izraela.....br. Adam Urban
3. Druga część ucisku . . br. Andrzej Białkowski

Sobota, 4 maja

„Ja nie patrzę na to, na co patrzy człowiek,
bo człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma,
ale Pan patrzy na serce” — 1 Sam. 16:7

9⁰⁰ - 10³⁰ Zebranie

świadcstw: . . . br. Leszek Szpunar

11¹⁵ - 12¹⁵ Wykład: br. Jan Ryl

13⁰⁰ - 14⁰⁰ Wykład: br. Jerzy Szpunar

14⁴⁵ - 16⁰⁰ Wykład: br. Piotr Woźnicki

Piątek, 3 maja

„Doskonałym należy twardy pokarm, to jest tym,
którzy przez przyzwyczajenie mają zmysły
wyćwiczone ku rozeznaniu dobrego i złego ”
— Żyd. 5:14

9⁰⁰ - 9¹⁵ Nabożeństwo

poranne: br. Jan Chmielewski

9¹⁵ - 9³⁰ Powitanie: br. Henryk Foryś

9³⁰ - 10³⁰ Wykład: br. Alojzy Wojtko

11¹⁵ - 12¹⁵ Wykład: br. Eliasz Grodziński

13⁰⁰ - 14⁰⁰ Wykład..... br. Cyryl pakuła

Niedziela, 5 maja

„Jeźlibyście Duchem sprawy ciała umartwili,
żyć będziecie” — Rzym. 8:13

9⁰⁰ - 10³⁰ Zebranie

świadcstw: br. Bogusław Zenderowski

11¹⁵ - 12⁴⁵ Odpowiedzi

na pytania: br. Piotr Woźnicki

13³⁰ - 14³⁰ Wykład: br. Ryszard Wojtko

14³⁰ - 15⁰⁰ zakończenie

- uczta miłości -br. Eliasz Grodziński

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

Niezależny Dwumiesięcznik Religijny wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy parazyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 1759 - 22145 - 136.

Teraźniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.